

# DZIEŃ Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCY WG MICHAŁA KRUTULSKIEGO



## RANO



od rana rozbrzmiewają telefony, klienci potrafią dzwonić od 7.45



kawa – bez tego dzień nie może się zacząć, dodatkowo obowiązkowo radio i wiadomości



mam średnio w obróbce 16 tematów, każdy klient chce wiedzieć, co się dzieje w jego sprawie



telefony do banków, spotkania z doradcami bankowymi i omawianie spraw moich klientów.



tablica w biurze i „trudne tematy” – potrzeba to rozrysować, pomyśleć, znaleźć rozwiązanie (myśląc inaczej niż wszyscy)



spotkanie z klientami nowymi, którzy przychodzą z polecenia – to miłe :)



cały czas sprawdzanie poczty (korzystam z 3 adresów)



upragniony i długo wyczekiwany obiad i kawa oczywiście

## POŁUDNIE



sprawdzam, jak wygląda sytuacja na rynku finansowym



drukuję wnioski, wypełniam je i kompletuję, roznoszę, rozsyłam



wyjaśniam rzeczy wcześniej niewyjaśnione



wpisuję klientów w CRM, biorę udział w spotkaniach webinarowych, zaglądam do Erudiona

## WIECZÓR



telefonuję do klientów, do których nie zdążyłem zadzwonić w ciągu dnia



przygotuję listę rzeczy do zrobienia na następny dzień



umawiam spotkania notarialne i podpisanie umów; wysyłam symulacje do klientów lub podziękowania za skorzystanie z moich usług



czas wolny... hm... nie znam czegoś takiego, jestem zawsze w ruchu – ćwiczenia, rower, bieganie